Filia Nr. 7

Delegacja Izby Ludowej NRD z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Sejmu PRL w środę w godzinach porannych przybyła do Warszawy delegacja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z przewodniczącym Izby Ludowej, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Johannesem Dieckmannem na czele.

Delegacja Izby Ludowej NRD będzie bawić w naszym kraju 7 dni. W czasie swego pobytu odwiedzi ona m. in. Kraków, Wrocław, Opole oraz Oświęcim.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Izby Ludowej NRD prof. dr J. Dieckmann wraz z członkami delegacji złożyli wizytę marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi.

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli wicemarszałkowie Sejmu: Zenon Kliszko i Jan Karol Wende oraz grupa posłów na Sejm PRL.

Goście niemieccy zapoznali się następnie z planem rozbudowy Warszawy oraz obejrzeli dokumentalny film o naszej stolicy.

Na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem Bohaterów Getta złożono wieńce.

Delegacja Izby Ludowej NRD zwiedziła następnie Warszawę.

Depesza A.Zawadzkiego do Nasera

W związku z zakończeniem pierwszego etapu budowy tamy asuańskiej, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamala Abdela Nasera.

N. Chruszczow odbył rozmowę z przedstawicielem Palestyny

KAIR PAP. Premier Chruszczow przyjął w środę przedstawiciela Palestyny w Lidze Arabskiej, Ahmeda Szukeiri, na jego prośbę i odbył z nim rozmowę, która upłynęła w przyjaznej atmosferze.

Wśród poruszanych w rozmowie problemów znalazł się również problem Palestyny. Premier Chruszczow zaznaczył, iż Związek Radziecki popiera walkę narodów arabskich przeciwko knowaniom agresywnych sił imperialistów i kolonizatorów, którzy utrudniają uregulowanie problemu palestyńskiego i realizację odpowiednich rezolucji ONZ, przewidujących rozwiązanie tego zagadnienia z uwzględnieniem praw Arabów palestyńskich.

Stevenson wezwany do USA

LONDYN PAP. Ogłoszony przez ambasadę USA w Londynie komunikat podaje, że stały reprezentant Stanów Zjednoczonych w ONZ, Adlai Stevenson został wezwany przez sekretarza stanu, Ruska do powrotu do Nowego Jorku w związku z „krytyczną sytuacją w strefie Azji południowo - wschodniej".

Stevenson w ciągu ostatnich dwóch tygodni podróżował po stolicach Europy zachodniej. Odmówił on wszelkich komentarzy na temat skrócenia swej wizyty.

Uzdrowisko dla otyłych

Otyli żyć będą dłużej pod warunkiem, że... schudną — twierdzą lekarze z uzdrowiska Busko-Zdrój. Realizując to hasło — organizuje się tutaj specjalny ośrodek leczniczy dla grubasów, w którym będą oni mogli pozbyć się nadmiernej tuszy.

Właściwości leczenia otyłości posiadają wody mineralne Buska, które przyspieszają procesy przemiany materii. Jak obliczyli skrupulatni fachowcy — zasoby tutejszych wód mineralnych wystarczą do leczenia chorych przez okres 2 tysięcy lat. (PAP)

Etna uspokoiła się

RZYM PAP. Wulkan Etna na Sycylii uspokoił się we wtorek po blisko tygodniowym okresie wzmożonej aktywności. Z krateru wulkanu przestał wylewać się potok płonącej lawy, która zaczyna już stygnąć.

Nad wulkanem unosi się jeszcze chmura białego dymu, który czuć silnie siarką. Strumień lawy wyrzuconej z wulkanu osiągnął długość około 5 km.

110-letni krokodyl

KONAKRY. Podczas ładowania bananów na barkę stojącą na rzece w miejscowości Forecariah, położonej w odległości około 100 km od Konakry, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z tragarzy pośliznął się na kładce i wpadł do wody. Natychmiast rzucił się na niego olbrzymi krokodyl, który rozszarpał go w mgnieniu oka.

Stojący na brzegu właściciel barki strzelił 5 razy do krokodyla, lecz ten skrył się pod wodą.

Wypłynął po kilku minutach, by zaczerpnąć powietrza i wtedy został ugodzony śmiertelnie szóstą kulą. Po wyciągnięciu go z wody okazało się, że liczy on już około 110 lat.

W skrócie

◆ WASZYNGTON. W celu zapoznania się z problemami produkcji rolnej w Stanach Zjednoczonych do Waszyngtonu przybyła rumuńska delegacja specjalistów z dziedziny rolnictwa.

◆ KOPENHAGA. W środę odleciała na Cypr większa część kontyngentu duńskiego, który wejdzie w skład tamtejszych sił ONZ. Odtransportowano już na Cypr 600 ludzi. Ogółem Dania wysyła na Cypr 1.000 oficerów i żołnierzy oraz 40 policjantów.

◆ MOSKWA. Akademia Nauk ZSRR i Akademia Nauk Stanów Zjednoczonych podały do wiadomości, że weszło w życie podpisane przez nie w dniu 22 lutego br. porozumienie w sprawie wymiany pracowników naukowych w latach 1964–1965. Porozumienie to przewiduje, że uczeni amerykańscy i radzieccy będą wygłaszali odczyty w ZSRR i w USA, będą się zapoznawać z pracami naukowo-badawczymi i specjalizować się w instytucjach naukowo-badawczych obu krajów.

◆ WASZYNGTON. Bawiący z wizytą w Waszyngtonie przywódca zachodnioniemieckiej SPD, Willy Brandt, podczas rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami administracji USA wyraził poparcie dla projektu utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

◆ KOPENHAGA. W dniu 17 maja br. odbył się w Maribo doroczny zlot Związku Polaków w Danii. Na zlot przybył ambasador PRL R. Poleszczuk.

W związku ze zlotem otwarta była przez tydzień polska wystawa sztuki ludowej, plakatu oraz polskiej literatury i albumów artystycznych.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 50 GR

Słowo Ludu

Nakład: 60.976

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 142 (4920) KIELCE, CZWARTEK, 21 MAJA 1964 R.

Rolnicza wiosna — trwa!

WIOSENNY okres robót polowych już się kończy. Dzięki sprawnemu wykorzystaniu sprzętu mechanicznego w kółkach rolniczych i POM-ach oraz dużemu wkładowi pracy rolników nadrobiono zaległości spowodowane spóźnieniem się wiosny.

W tym roku wykorzystano duże ilości kwalifikowanych sadzeniaków, dostarczonych na reprodukcję, bądź też pochodzących z wymiany sąsiedzkiej. W niektórych GS-ach pozostały jednak jeszcze pewne ilości sadzeniaków. I tego materiału nasiennego nie wolno tracić. Sadzeniaki można jeszcze wykorzystać, uprawiając je na polach po zebranych

(Dokończenie na str. 2)

Za pierwsze miejsce w kraju

Proporzec dla kieleckiej Stacji Oceny Nasion

W KIELCACH odbyła się uroczystość wręczenia Kieleckiej Stacji Oceny Nasion proporca przechodniego ministra rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych za zajęcie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie.

Praca stacji oceny nasion jest szczególnie istotna w realizacji programu nasiennego. Od jej pracy bowiem zależy do puszczenie do uprawy tylko wysoko kwalifikowanych nasion. Jak mówił w czasie uroczystości wicedyr. Dep. Prod. Roślinnej Min. Rolnictwa mgr. Virion — praca naszych stacji oceny jest powszechnie uznana za ich solidność i rzetelność w dokonywaniu prób. (wk)

Walki partyzanckie w rejonie Adenu

Po raz pierwszy udało się wykonać zdjęcie „Czerwonych Wilków" — partyzantów arabskich z pogranicza Adenu i Federacji Południowoarabskiej, którzy działają w górach Radfan.

CAF

Przemysł terenowy Kielecczyzny na czołowym miejscu w kraju

Jak wynika z informacji Komitetu Drobnej Wytwórczości, państwowy przemysł terenowy Kielecczyzny zaliczany jest obecnie do krajowej czołówki w swoim pionie. **Dobitnym tego dowodem jest zajęcie przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Kielcach drugiego miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym za okres drugiego półrocza** 1963 r. Pierwsze miejsce zajęły przedsiębiorstwa poznańskie.

A oto niektóre wyniki dające naszemu przemysłowi tak wysoką lokatę, plan produkcji towarowej — 103,5 proc., plan usług dla ludności — 104,9 proc., eksport 148,3 proc., zysk 116,2 proc. Równocześnie zatrudnienie ukształtowało się na poziomie 99,3 proc., zaś fundusz płac — 95,9 proc. Podobnie pomyślnymi wynikami zamknięto cały rok ubiegły.

Szczególne sukcesy odnotowano w **produkcji eksportowej. Zakłady w Radomiu i Sztaszowie po raz pierwszy w**

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy ambasador ChRL wyjechał do Paryża

PEKIN PAP. Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej we Francji, Huang Czen, opuścił we wtorek Pekin, udając się samolotem, via Kanton, do Paryża.

Wśród żegnających na lotnisku pekińskim znajdował się francuski charge d'affaires, Claude Chayet.

Sallal gości w Rumunii

BUKARESZT PAP. 20 bm. przybył do Rumunii z tygodniową wizytą oficjalną prezydent Jemeńskiej Republiki Arabskiej marszałek Abdullah as Sallal.

„Biała fregata" w Gibraltarze

„Dar Pomorza" — żaglowiec szkoły morskiej w Gdyni, odbywający obecnie kolejną podróż szkoleniową, osiągnął półmetek rejsu i zawinął do Gibraltaru. „Biała fregata" — jak informuje jej dowództwo w komunikatach nadsyłanych drogą radiową, odbywa podróż pomyślnie. 110 młodych wilków morskich — przyszłych oficerów Polskiej Marynarki Handlowej — czuje się doskonale i dobrze zdaje egzamin z niełatwej sztuki żeglowania po morzach i oceanach.

Nowe drogi ● park-mauzoleum ● zjazd kombatantów

Przed XX rocznicą bitwy pod Studziankami

W Studziankach, miejscowości słynnej ze stoczonej tu bitwy brygady pancernej im. Bohaterów Westerplatte z przeważającymi siłami pancerdivision „Hermann Goering" odbyło się spotkanie komitetu obchodu XX-lecia bitwy. Wzięli w nim m. in. udział sekretarz KW — **Marian Madaj**, zast. przew. Prez. WRN — **Ryszard Dziekan**, generał bryg. **Jan Czapla**, kierownicy wojewódzkich przedsiębiorstw gospodarczych, instytucji społecznych, politycznych, sportowo-turystycznych, przedstawiciele wojska oraz dyrektorzy największych zakładów pracy naszego województwa.

(Dokończenie na str. 2)

PLO — wielkim armatorem

Polskie Linie Oceaniczne wzbogaciły się o nową jednostkę. Jest to drobnicowiec m/s „Romer" (8.000 DWT). W PLO pływają więc obecnie 74 statki. Warto przypomnieć, że Polskie Linie Oceaniczne należą do największych armatorów na świecie. Przedsiębiorstwo to powstało w roku 1951 (jednocześnie z drugim przedsiębiorstwem — Polską Żeglugą Morską) i dysponowało wówczas 34 statkami. Dzisiaj posiada ich 74 o nośności ponad 590.000 DWT i 19 dalszych jednostek (przeszło 202.000 DWT) eksploatowanych wspólnie z armatorem chińskim w ramach spółki „Chipolbrok".

Na zdjęciu: nowa jednostka Polskich Linii Oceanicznych drobnicowiec m/s „Romer" załadowuje drobnicę na rejs do Ameryki przy Nabrzeżu Polskim w porcie gdyńskim.

CAF — fot. Ukiejewski

Połowy śledzia i ciosy

W okręgu Rostowskim na Donie trwa w pełni sezon połowów śledzia i ciosy (Pelecus cultratus). Zgodnie z planem rybacy mają złowić 9 tysięcy cetnarów ryb tych gatunków.

Na zdjęciu: podczas połowu.

CAF

XVII WYŚCIG POKOJU

Nasze nadzieje topnieją

Etapowe zwycięstwo Hellera i nowe straty Polaków

Wczorajszy etap XVII WP z Aue do Karlovych Varów nie przyniósł niestety prolongaty naszych nadziei. Polski zespół poniósł w końcowym efekcie stratę po 1 min. i 18 sekund do drużyn NRD, CSRS i Rumunii. Nie jest dobrze z polską reprezentacją. Wystarczyło przeczytać wypowiedzi naszych kolarzy w dniu wypoczynku zamieszczone wczoraj w „Trybunie Ludu" aby przekonać się, że nasi zawodnicy przeżywają poważny kryzys. Żaden z całej szóstki nie zdobył się choćby na jedno słowo optymizmu, bojowości i woli walki. Odwrotnie — wszyscy narzekali, i wykazywali brak wiary we własne siły. Taki stan psychiczny zespołu może być realnym od-

(Dokończenie na str. 2)

Jak będziemy jeździć w VI rajdzie popularnym

Niewątpliwie bardzo przyjemnie, sportowo. Niemniej na naszej imprezie, sportowej przecież imprezie, obowiązywać musi pewien regulamin. Szczegółowe przepisy rajdu są do wglądu w sekretariacie biura zawodów PZM, Kielce, ul. Sienkiewicza 71. My ze swej strony drukujemy tylko podstawowe założenia regulaminu.

● A zatem przypominamy, że do rajdu dopuszczeni zostaną motocykliści obojga płci legitymujący się prawem jazdy i nie posiadający licencji sportowej.

● Do startu dopuszcza się jedynie motocykle turystyczne (solówki) wyposażone zgodnie z przepisami o ruchu drogowym. Zabrania się rajdowego przystosowania motocykla oraz stosowania gum terenowych typu „kolce".

● Odbiór techniczny maszyn w dniu zawodów od 8.00 do 9.00 w parku maszyn przy ul. Solnej.

● Odprawa zawodników odbędzie się w parku maszyn o godz. 10.00. Start nastąpi o godz. 11.00 wg kolejności numerów startowych.

● Trasa rajdu (wynosząca około 100 km — prowadzi drogami I klasy) podzielona została na 4 odcinki, które zawodnicy muszą przebyć w czasie oznaczonym na karcie drogowej. Szybkości śred-

(Dokończenie na str. 2)

Zginęły diamenty

LONDYN PAP. Dwie przesyłki diamentów o wartości ocenianej na 78 tys. funtów szterlingów (ponad 220 tys. dolarów), wysłane z Akry do Londynu i Tel Avivu zaginęły w tajemniczych okolicznościach. W związku z tą kradzieżą, władze Ghany postanowiły wstrzymać aż do odwołania wywóz za granicę diamentów nieprzerobionych.

Pierwsza przesyłka o wartości 62 tys. funtów miała być dostarczona do Tel Avivu samolotem brytyjskich linii lotniczych BOAC. Po wylądowaniu w Tel Avivie odbiorca skonstatował, że wewnątrz znajdują się pudełka po cukierkach wypełnione piaskiem.

Druga przesyłka o wartości 16 tys. funtów i przeznaczona dla odbiorcy w Londynie zaginęła w podobny sposób.

Służba bezpieczeństwa Ghany i policja prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Przed XX rocznicą

(Dokończenie ze str. 1)

Z informacji, którą złożył przew. Prez. PRN w Kozienicach tow. Rolak wynika, iż przede wszystkim planuje się wiele prac przy porządkowaniu i uświęceniu pola walk. Zostanie zbudowany park - mauzoleum w Studziankach. Oprawę sytuacyjno-architektoniczną opracowuje w czynie społecznym główny architekt WP. Kamieniarze warszawscy — także w czynie społecznym — wykonają ponad 120 bloków kamiennych z nazwiskami bohaterów Studzianek i jednostek biorących udział w bezpośrednim starciu. Znana artystka-rzeźbiarka Ślesińska wykona dwanaście elementów rzeźbiarskich.

Prace inżynieryjne i ziemne w dużej części wykonają jednostki wojskowe, ale potrzebna jest pomoc mieszkańców okolicznych wsi i zakładów pracy.

Mieszkańcy okolicznych wsi zobowiązali się w czynie społecznym wybudować trzy odcinki dróg łączących wioskę z trasami przelotowymi. Będą to drogi: dowódcy brygady pancernej, generała Mierzycana, (której 7-kilometrowy odcinek jest na ukończeniu), droga generała Czujkowa (dowódcy operacji w tym rejonie) oraz droga kapitana Lachtary (znanego działacza KPP, PPR i AL, pochodzącego z powiatu kozienickiego i poległego tu w roku 1943).

(weg)

Szpiedzy wywiadu amerykańskiego przed sądem

20 bm. przed Okręgowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, na sesji wyjazdowej w Kędzierzynie zakończył się proces, przeciw Marii Krybus i Joachimowi Sobkowi oskarżonym o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. Jak wynika z aktu oskarżenia, Krybus w czasie swego pobytu u brata w NRF, została zwerbowana do szpiegowskiej roboty przez pracownika jednego z amerykańskich ośrodków wywiadowczych, występującego pod nazwiskiem Gerard Fischer. Po odpowiednim przeszkoleniu, Krybus powróciła do kraju, gdzie kontynuowała dalej prace jako telefonistka w urzędzie pocztowo - telekomunikacyjnym w Kędzierzynie. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, Krybus zbierała materiały dotyczące obronności naszego kraju, jego gospodarki i życia polityczno-społecznego. Do współpracy, Krybus wciągnęła swego narzeczonego Sobka. Zatrudnionego w charakterze elektromontera w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Sobek dostarczył jej szereg różnych informacji, które przekazane zostały do NRF, przy pomocy tajnopisów. Zakładał także tzw. skrzynki kontaktowe, do których wpływały instrukcje wywiadu amerykańskiego.

W toku rozprawy oboje oskarżeni przyznali się do winy. Krybus oświadczyła, że do podjęcia szpiegostwa, skłoniła ją chęć zysku. W czasie pobytu w NRF przeszła kurację. Jej koszty opłacił wywiad amerykański, który zażądał w zamian nadsyłania informacji szpiegowskich przez 3 lata. Jak wynika z zeznań Krybus, niemały wpływ wywarł na nią jej brat, który skontaktował ją z agentem wywiadu.

Sobek zeznał, iż skoro dowiedział się o wszystkim, nie mógł odmówić pomocy Krybus jako swojej przyszłej żonie. Oboje planowali wyjechać na stałe do NRF.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator. Oświadczył on na wstępie, że nie jest to pierwszy wypadek werbowania w NRF szpiegów przeciwko Polsce. Znajdujące się tam, ośrodki wywiadowcze nie ustają bowiem w zabiegach o pozyskiwanie nowych agentów, aby wypełnić luki po zdemaskowanych. Prokurator uznał Krybus za groźnego zawodowego szpiega, który nie tylko sam zdradził obcemu wywiadowi tajemnice naszego państwa, ale nadto wciągnął do szpiegowskiej działalności inną osobę tj. Sobka. Prokurator wyraził przekonanie, że chęć zysku nie była jedynym motywem szpiegostwa, uprawianego przez Krybus. Poszła ona bowiem śladem swego brata Leo Kreisa z NRF, będącego zdeklarowanym wrogiem naszego państwa, który już wcześniej współpracował z wywiadem amerykańskim. Jeśli chodzi o Sobka, to ujawnione zostało jego duże osobiste zaangażowanie się w działalność i gorliwość w spełnianiu wszystkich życzeń wywiadu. Prokurator zażądał dla Marii Krybus kary dożywotniego więzienia, zaś dla Joachima Sobka kary 15 lat więzienia.

Obrońca Krybus wskazywał na okoliczności, które jego zdaniem mogą pomniejszyć jej winę, podkreślił on, że Krybus do chwili wyjazdu do NRF, była lojalną obywatelką, a wkroczyła na drogę przestępstwa jedynie pod wpływem namowy brata. Obrońca utrzymywał, że Krybus znalazła się w sytuacji bez wyjścia, bowiem wywiad amerykański w zamian za pomoc udzieloną jej w leczeniu zażądał spłacenia długu w formie nadsyłania meldunków szpiegowskich.

Obrońca Sobka przedstawił go jako ofiarę miłości, w imię której nie odmówił on pomocy narzeczonej i wpadał w sieci wywiadu.

Ogłoszenie wyroku nastąpi 21 bm.

„Mieszana załoga" niszczyciela amerykańskiego

BONN PAP. W skład „mieszanej załogi" niszczyciela amerykańskiego „Biddle" uzbrojonego w broń rakietową, wejdzie 49 marynarzy i oficerów zachodnioniemieckiej marynarki wojennej.

Jak stwierdza dziennik „Sueddeutsche Zeitung", w cza sie „próbnego rejsu", którego celem jest zebranie danych niezbędnych dla utworzenia „wielostronnych sił atomowych" NATO, niszczyciel „Biddle" odwiedzi szereg portów państw uczestniczących w tym „eksperymencie".

„Próbny rejs" ma trwać do grudnia 1965 r. i organizowany jest w tym celu, by dowiódł „konieczności i efektywności" floty atomowej. Jednakże, jak stwierdza „Sueddeutsche Zeitung", USA i NRF mają nadzieję, że tworzenie „wielostronnej siły atomowej" zostanie rozpoczęte jeszcze przed tym terminem.

Przemysł terenowy Kielecczyzny na czołowym miejscu w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

ubiegłym roku przekazały swe wyroby konfekcyjne centralom handlu zagranicznego i natych miast spotkały się z uznaniem odbiorców. Szczególne uznanie należy się zdobywającym szyb ko popularność zakładom spożywczym w Suchej, które odegrały czołową rolę w uzyskaniu przez zjednoczenie poważnej nadwyżki w planie eksportu. Przetwory owocowo-warzywne tego przedsiębiorstwa zyskały za swą jakość wysoką notę na rynkach zagranicznych. Do cieszących się uznaniem wyrobów eksportowych należą również wyrabiane w przemyśle terenowym części zamienne — tłoki, zawory, tuleje — do silników spalinowych oraz elementy wyposażenia cukrowni montowanych za granicą przez „Cekop".

Wśród głównych czynników, które złożyły się na sukcesy WZPPPT, należy wymienić skrupulatne realizowanie uchwały rządu i CRZZ w sprawie wzmożenia kontroli funduszu płac oraz szybkie przeprowadzenie prac w zakresie porządkowania gospodarki przedsiębiorstw. W 9 zakładach branży metalowej wprowadzono normy techniczne uzasadnione rozwijając przy tym postęp techniczny i opanowując produkcję nowych wyrobów. Znacznej modernizacji uległa m. in. technologia sieczkarni i mebli. Rozpoczęto wytwarzać nowy typ lemiesza, a także tzw. siatki techniczne używane w różnych gałęziach przemysłu.

Nadeszła także wiadomość, że KDW przyznał III miejsce dla Biura Dokumentacji Techni cznej przy WZPPPT w Kielcach. Za podstawę ustalenia lokaty wzięto terminowość opracowania dokumentacji, prace nad wprowadzaniem norm technicz nie uzasadnionych, oraz jakość i ilość nowych rozwiązań kon trukcyjnych. AM.

Jak będziemy jeździć

(Dokończenie ze str. 1)

nie na trasie wynoszą (orientacyjnie) dla motocykli klasy 123 ccm — 35 km/godz., klasy 175 ccm. — 40 km/godz. i klasy powyżej 175 ccm — 45 km/godz.

● Na trasie rajdu znajdować się będą 4 punkty kontroli czasu (PKC), na których zawodnik będzie musiał uzyskać poświadczenie czasu przejazdu. (Dopuszczalne spóźnienie na PKC i mety wynosi 30 minut).

● Podczas zawodów uczestnicy będą musieli wykonać następujące próby o charakterze sportowym: a) próba rozruchu silnika — przed startem, b) cztery odcinki jazdy stylowej, c) próba hamowania, d) jazda terenowa na dystansie około 15 km.

● Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi w czasie podanym na odprawie przez kierownika zawodów w Klubie Dziennikarza — Kielce, ul. Sienkiewicza 19.

A zatem rajd swoim charakterem nie odbiega od poprzednio organizowanych. Tegoroczna trasa przebiegać będzie przez: Cmińsk, Samsonów, Odrowąż, Zagnańsk, Lekomin, do Kielc. Mapkę trasy zamieścimy w najbliższym „Magazynie". Start i meta na ul. Solnej w Kielcach. Pogoda zapewniona, liczymy na liczny udział w imprezie.

Uwaga posiadacze motorowerów! Z uwagi na propagandowy charakter rajdu „Słowa Ludu" i PZM organizatorzy przewidują możliwość startu w rajdzie także w klasie 50 ccm. Jeżeli oczywiście znajdzie się przynajmniej 10 chętnych do tej próby. Start do takiego sprawdzianu pod hasłem „szukamy młodych talentów" odbyłby się bezpośrednio po zakończeniu startu zawodników zasadniczego rajdu i przebiegałby po odpowiednio skróconej trasie (40 km) — z zachowaniem dwóch odcinków obserwowanych. Ewentualne zgłoszenia do piątku, godz. 15.00, w sekretariacie PZM w Kielcach, ul. Sienkiewicza 73.

Rolnicza wiosna

(Dokończenie ze str. 1)

poplonach ozimych, lub na nie chsianych jeszcze, wilgotniejszych połaciach ziemi. Zbiory z tych późnych plantacji będzie można wykorzystać jako materiał do sadzenia w przyszłym roku.

Okres chłodów, utrzymujących się przez kilka ostatnich dni nie wyrządził większych szkód roślinom uprawnym; we dług pobieżnych ocen wegetacja zbóż jest opóźniona do ok. 10 dni.

Szczególne zadania czekają rolników przy niszczeniu chwastów i szkodników roślin na polach. W tym roku województwo kieleckie otrzyma około 6600 ton różnych środków chemicznych do zwalczania chorób i szkodników roślin. Zwiększą się również dostawy aparatów do przeprowadzania zabiegów chemicznych przy ochronie roślin. Można mieć nadzieję, że batalię z chwastami i szkodnikami — rolnicy wygrają.

* * *

POPROSILIŚMY fachowców ze spółdzielni ogrodniczych o pierwsze prognozy w sprawie tegorocznych zbiorów owoców i warzyw. Są one pomyślne.

A więc już za 2 — 3 tygodnie (oczywiście przy słonecznej pogodzie) w sprzedaży winny pokazać się pierwsze truskawki. Ich plantacje ładnie kwitną, jedynie na pagórkach rośliny przezimowały nieco gorzej. Ogólny zbiór truskawek powinien być większy niż w ubiegłym roku, gdyż owocować będzie ok. 20—30 proc. więcej plantacji (sadzonych w 1962 roku).

Pięknie kwitną sady owocowe. Średni zeszłoroczny urodzaj oraz łagodna zima spowodowały, że drzewa są „wypoczęte". Szczególnie pomyślne prognozy jeśli chodzi o urodzaj owoców — przewidują sadownicy sandomierscy. Bardzo dużo powinno być gruszek.

Sprawny odbiór i opłacalne ceny ubiegłorocznych zbiorów pomidorów i cebuli sprawiły, że rolnicy w dalszym ciągu zwiększają ich plantacje. Wnioskując z ilości sprzedanych nasion, spółdzielczość ogrodnicza stwierdza, że areał uprawy pomidorów i cebuli wzrośnie o ok. 30 proc. (wk)

Komentarze i opinie

Wzrost napięcia w Laosie

Wbrew nadziejom optymistów sytuacja w Laosie nie tylko nie wraca do „normy", ale od ostatniego zamachu reakcyjnej junty wojskowej z dnia na dzień się pogarsza. Jaskrawym tego świadectwem stało się w tych dniach brutalne naruszenie przez żandarmerie junty nietykalności i uprawnień polskiej delegacji przy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, działającej w Laosie na mocy układów genewskich.

Stało się już swoistą prawidłowością zaognianie się sytuacji w Laosie za każdym razem, gdy pogwałcone zostają układy genewskie — główna i jedyna podstawa pokoju w tym kraju, rządzonym przez koalicję trzech ugrupowań politycznych, na czele której stoi neutralista, premier Souvanna Phouma. Jak to pamiętamy, zamach prawicy laotańskiej na neutralność Laosu, zagwarantowaną układami genewskimi z 1954 roku, doprowadził już w 1957 roku do wybuchu wojny domowej. Przed dwoma laty prawicowe ugrupowania laotańskie, cieszące się poparciem mocarstw zachodnich, a zwłaszcza USA, podjęły kolejną próbę przechwycenia władzy w swe ręce, wpędzając Laos ponownie w wir bratobójczych walk. Żywiono nadzieję, że sytuacja ulegnie stabilizacji w wyniku postanowień konferencji międzynarodowej, która odbyła się w Genewie w 1962 roku, jak również koalicyjnego „trójporozumienia" między lewicową Neo Lao Haksat, neutralistami Souvanna Phoumy i prawicowym ugrupowaniem Nosovana-Boun Ouma. Rychło jednak okazało się, że wrogowie neutralności Laosu bynajmniej nie dali za wygraną. Pokazał to w szczególności kwietniowy pucz prawicowych generałów laotańskich.

Jak wiadomo, zamach prawicowej junty spotkał się z potępieniem ze strony współprzewodniczących konferencji genewskiej — ZSRR i W. Brytanii, którzy wezwali do przestrzegania porozumień genewskich i usunięcia przeszkód, utrudniających rządowi koalicyjnemu sprawowanie władzy. Wśród państw, które potępiły zamach, znalazła się również Francja, wysuwająca znane koncepcje w sprawie neutralności Indochin. Odciął się oficjalnie od puczu także Waszyngton, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że jego powiązania z prawicą laotańską są dość starej daty. Mimo to jednak sytuacja w Laosie pozostaje bez zmian. Koalicyjny gabinet premiera Souvanna Phoumy od czasu puczu przestał praktycznie istnieć, sam zaś premier stał się czymś w rodzaju zakładnika reakcyjnej junty wojskowej. Ponieważ juncie nie udało się przechwycenie władzy wprost, usiłuje obecnie dopiąć swego, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie rządu jedności narodowej.

Zaostrzenie się sytuacji w Laosie wskutek zamachu stanu reakcji, znalazło swój wyraz również we wznowieniu działań wojennych, które — jak uczy doświadczenie — łatwo przekształcić mogą Laos w nowy teatr wojny, zagrażający w dzisiejszej skomplikowanej sytuacji tego rejonu całemu Półwyspowi Indochińskiemu.

Jakkolwiek raz po raz podważane, to przecież nadal w pełni obowiązujące są układy genewskie z 1962 roku. W oparciu o które jedynie możliwe jest rozwiązanie problemu laotańskiego, przywrócenie w tym kraju spokoju i władzy legalnego rządu neutralistycznego. Polska niejednokrotnie dawała wyraz swemu stanowisku w tej sprawie, które na co dzień reprezentowane było przez delegację polską wchodzącą w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie — mimo rzucanych jej pod nogi kłód. Podtrzymuje ona to stanowisko również dziś. K. D.

Wybory wstępne w Marylandzie

NOWY JORK PAP. W amerykańskim stanie Maryland przeprowadzone zostały we wtorek wstępne wybory prezydenckie. W wyborach tych głosowano jedynie na kandydatów demokratycznych.

Zacięta walka wyborcza toczyła się pomiędzy znanym rasistą gubernatorem Wallacem, a senatorem Brewsterem, popieranym przez prezydenta Johnsona. Według niepełnych danych, Brewster zebrał ponad 253 tysiące głosów, a Wallace ponad 203 tysiące. Tak więc za Brewsterem wypowiedziało się ponad 53 proc. głosujących, a za Wallacem — ponad 42 proc.

Zwycięstwo senatora Brewstera pozwoliło prezydentowi Johnsonowi, który popierał tego kandydata, zapewnić sobie głosy 48 delegatów ze stanu Maryland na demokratycznej konwencji w sierpniu br. Obserwatorzy polityczni podkreślają jednak, że Wallace odniósł poważny sukces i że głosowało na niego procentowo znacznie więcej wyborców, niż to miało miejsce w czasie wyborów wstępnych w stanach Wisconsin i Indiana.

Pożary

Wczoraj zanotowano w naszym województwie dwa groźne pożary. W Romanowie (pow. radomski) na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez osoby dorosłe spłonął jeden budynek mieszkalny, 7 obór, 7 stodół, szopy i pomocnicze zabudowania gospodarcze.

We wsi Pakosław (pow. Iłża) pastwą ognia padło 15 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Kilkanaście oddziałów straży pożarnych walczyło z żywiołem ponad trzy godziny. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Odczyt lektora KC PZPR

Wydział Propagandy KW PZPR w Kielcach organizuje w dniu 21 maja br., o godz. 14, w sali konferencyjnej KW odczyt lektora KC nt. „Główne kierunki przyszłego planu 5-letniego na lata 1966—70". Odczyt wygłosi tow. Wincenty Kawalec z Komisji Planowania przy RM.

Na odczyt organizatorzy zapraszają aktyw i lektorów KW, sekretarzy POP, wykładowców szkolenia partyjnego z terenu Kielc.

Wyścig Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

zwierciedleniem aktualnej jego formy. W sumie znaczy to, że nie mamy się spodziewać jakichś lepszych wieści dla polskich kibiców kolarstwa.

Przebieg wczorajszego etapu potwierdził w całej rozciągłości brak formy Polaków. Kiedy uciekł Belg Spruyt i Węgier Megyerdi próbowali ich gonić Kudra i Zapała (dlaczego wciąż tylko oni?) ale w końcowej fazie, gdy znów doszło do ataku Polacy nie potrafili już włączyć się do akcji. Kolejne zwycięstwo etapowe zanotował więc kolarz CSRS, tym razem Heller, a my ponieśliśmy dalsze straty.

Pesymistyczny jest bardzo ton dzisiejszego naszego komentarza. Optymizm jest w aktualnej sytuacji zupełnie bezpodstawny. Przecież to już trzeci kolejny etap przynoszący polskiemu zespołowi mniejsze lub większe straty.

Mimo udanej ucieczki trójki kolarzy klasyfikacja indywidualna i zespołowa nie uległa w zasadzie żad nym zmianom. Kto wie czy cała końcówka wyścigu nie zwraca już teraz większej uwagi na własne lokaty niż na efektowne akcje zespołowe?

Dziś może dojść do ciekawych wydarzeń. Przed kolarzami 266 km bardzo trudnej trasy z Karlovych Varów do Liberca. Zapała, po wczorajszym etapie zdobył się jednak na bardziej optymistyczny głos, zapowiadając, że dziś powinno być lepiej...

WYNIKI 10 ETAPU
INDYWIDUALNE

1.	Heller (CSRS)	3:45:52
2.	Mickein (NRD)	3:45:52
3.	Czerepowicz (ZSRR)	3:45:52
4.	Spruyt (Belgia)	3:47.10
5.	GAZDA	
6.	Appler (NRD)	
7.	Prisette (Francja)	
8.	Smolik (CSRS)	
9.	Schejbal (CSRS)	
10.	Juszko (Węgry)	
21.	ZIELIŃSKI	
25.	ZAPAŁA	
30.	GAWLICZEK	
33.	KUDRA	
42.	PALKA wszyscy w takim czasie jak Spruyt.	

DRUŻYNOWO

1. CSRS 11.20.13, taki sam czas uzyskały też zespoły NRD i ZSRR. Polska wraz z kilkoma innymi drużynami miała czas 11.21.30.

PO X ETAPACH
Indywidualnie:

1.	Smolik CSRS	34.48.06
2.	Hoffman NRD	34.55.37
3.	Wiedemann NRD	34.55.47
4.	KUDRA	34.56.04
5.	ZAPAŁA	34.56.07
6.	Appler NRD	34.56.47
7.	Juszko Węgry	34.56.57
8.	Kapitonow ZSRR	34.57.09
9.	Kulibin ZSRR	34.57.19
10.	Heller CSRS	34.59.21
13.	GAZDA	35.00.23
16.	GAWLICZEK	35.00.47
19.	ZIELIŃSKI	35.02.06
21.	PALKA	35.03.20

ZESPOŁOWO:

1.	NRD	106.43.31
2.	Rumunia	106.48.11
3.	POLSKA	106.50.45
4.	CSRS	106.55.27
5.	Węgry	107.02.58
6.	ZSRR	107.04.04

Na tym etapie została zdekompletowana drużyna Belgii. Średnia szybkość zwycięzcy — 37.2 km na godz.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

ZSRR — Urugwaj	1:0	(0:0)
Polonia — Szombierki	2:1	(1:1)

Komunikat MO

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Janusza MITYGOWSKIEGO s. Teodora i Michaliny z d. Padło, urodzonego 2.II. 1936 r. w Chełmży pow. Toruń, ostatnio zamieszkałego w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Konrada Leczkowa 20 m 7.

Rysopis: wzrost 174 cm, postać szczupła, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie.

Wymieniony poszukiwany jest przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku, Wydział IV Karny, listem gończym nr 4.K.288/61 z dnia 26.III.1964 r. za włamania i rozboje.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego, proszony jest o powiadomienie o tym najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Janusz Mitygowski

W Watykanie przed ważnymi rozstrzygnięciami

(Od stałego korespondenta AR w Rzymie)

ZBLIŻA się ostatnia faza Soboru Watykańskiego II. Od pewnego czasu wiadomo, że papież Paweł VI skłonny byłby zakończyć ten Sobór jeszcze w bieżącym roku, jesienią podczas III sesji.

Jeśli o rychłym zakończeniu Soboru mówi się w warunkach, gdy zaledwie dwa schematy (na projektowaną poprzednio liczbę 70) nabrały mocy wiążącej, to jest to wynik założenia z góry, że Vaticanum II będzie stanowić tylko pewien ściśle określony krok na drodze, którą usiłuje obrać Kościół katolicki doby Jana XXIII i Pawła VI. Obserwator soborowy w Rzymie nie może jednak w związku z tym nie zadać sobie następującego pytania, jakie jest nie tyle tempo, ile ogólny kierunek ewolucji Kościoła po roku od śmierci papieża Jana XXIII? Bo przecież właśnie o to chodzi.

Jan XXIII wyrażał dwie realistyczne i głębokie myśli: 1) tezę, że kapitał moralny, którym dysponuje Kościół powinien być wprzęgnięty w kwestię najbardziej palącą dla współczesnej ludzkości — praktyczne wspomożenie wysiłków mających przekreślić samą możliwość wybuchu wojny jądrowej, 2) ideę, że „trzeba szukać tego, co łączy, a nie — co dzieli", a więc dostosować nie tylko metody kościelnego działania, ale przede wszystkim samego ducha Kościoła do zmian zaszłych w świecie, do sytuacji, w której żyją obok siebie bez wojny dwa zasadniczo odmienne ustroje: kapitalistyczny i socjalistyczny. Jak jednoznaczne są wynikające stąd wnioski, świadczy wskazówka Jana XXIII zawarta w encyklice „Pacem in terris", że katolicy mogą, a nie kiedy nawet powinni, współdziałać z niewierzącymi, w tym z marksistami,

Są to truizmy, ale warto je przypomnieć na parę miesięcy przed otwarciem obrad III sesji Vaticanum II. Stosunek do myśli Jana XXIII znajdzie odbicie w słynnym schemacie numer 17 „O roli Kościoła w świecie dzisiejszym". Obecnie ostateczna wersja tego schematu wydaje się być już niemal zredagowana. Co będzie miał do powiedzenia Kościół katolicki za pontyfikatu Pawła VI o zagadnieniach pokoju i wojny, o tzw. eksplozji demograficznej, o problemach kultury, o stosunku do innych ideologii — oto wielkie pytanie, na które zarówno wierzący, jak niewierzący oczekują odpowiedzi.

Nie przesądzając niczego można poczynić niejedną obserwację. Po pierwsze istnieją oznaki pewnej kompromisowości skądinąd łatwo wytłumaczalnej, ale przecież rzucającej jakby cień na szerokie horyzonty roztoczone przez Jana XXIII kościelnemu dziełu odnowy; niewykluczone, że znamiona tej kompromisowości cechować będą również projekto waną reorganizację Kurii Rzymskiej.

Po drugie, niepokojąco mnożą się symptomy gwałtownego zimnowojennego antykomunizmu, który, jak mogłoby się zdawać jeszcze niedawno, został zaniechany przez Kościół. Ostatnie uchwały episkopatu Italii w sprawie walki z komunizmem czy ponowne wzmianki samego papieża o tzw. „kościele" milczenia" są tego dowodami. Mniej znane są inne epizody. Oto fragment wspólnego oświadczenia episkopatu Brazylii z okresu przygotowywania przez reakcję puczu przeciwko Goulartowi: „Apelujemy do sumienia demokratycznego kraju, by pozostał czujny wobec infiltracji komunistycznej odnowionej po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Krąży wirus komunistycznej filozofii materialistycznej. Jako wasi pasterze odrzucamy z całą stanowczością możliwość, by partia komunistyczna mogła istnieć legalnie".

Nie wszyscy biskupi Brazylii podzielają wprawdzie takie poglądy. Znany jest np. biskup Camara „arcypasterz ubogich", jak go nazywają, który wraz z grupą innych biskupów daleki jest od poglądów przytoczonych powyżej. Niemniej wystąpienie z tymi poglądami zachowuje swą wymowę.

Jakimi drogami nie pójdzie rozwój soborowej reformy, jedno wydaje się pewne: niełatwe, a może w ogóle niemożliwe, jest zamknięcie okna otworzonego przez Jana XXIII. Na dłuższą metę nie można wstrzymać procesu rozwojowego, zapoczątkowanego przez tego wielkiego papieża.

IGNACY KRASICKI

Jeszcze dziś w Kielcach

Wojciech Siemion w roli proboszcza

Wojciecha Siemiona zastajemy w czasie przerwy między spektaklami w garderobie teatralnej.

— Jak powstała ta interesująca, tak bardzo współczesna sztuka?

— Jest ona w całości oparta na faktach autentycznych. Taką miłość, z takim, właśnie finałem, jak w „Kazaniach" przeżyło dwoje młodych w woj. białostockim. Wiadomość o tym przywiozłem do zespołu i tak powstała sztuka. Zresztą dla was tu, w Kielcach — teatr oparty na autentycznym zdarzeniu czy dokumencie to żadna nowość. Zaczął to przecież robić w Teatrzyku Dziennikarza i Aktora Rysiek Smolejewski...

— Jak się pan czuje w swojej roli proboszcza?

— W Kielcach doskonale, już na pierwszym spektaklu czułem się, jakbym był rzeczywiście na ambonie...

— Tak to było widać, to było bardzo przekonywające...

— Nie gram określonej postaci ani stwarzam sylwetki, lecz abstrakcje, uogólnienie. Tu najciekawszy jest sam problem — fanatyzmu nie tylko zresztą religijnego. To sprawa znacznie szersza. Widz może wybierać — odbierać ten konflikt najszerzej, jako problem nietolerancji w ogóle, zobaczyć tylko własne podwórko czy nawet tylko siebie i swoich sąsiadów.

— Mimo tak szerokich uogólnień, jak zauważyłam wszyscy bawili się doskonale, widownia reagowała co chwilę wesołością. W ogóle było bardzo sympatycznie...

— Długo będzie pan w Kielcach i jak pan zamierza spędzić ten czas?

— Wybieram się na Karczówkę, bo tam jeszcze nigdy nie byłem. Chciałbym także z kolegami odwiedzić naszych przyjaciół — państwo Babiniczów w Uniwersytecie Ludowym w Rożnicy. Może tam nawet zagramy.

Życzymy przyjemnego spędzenia czasu i zapraszamy w niedzielki przyszłości...

„Kazania" Andrzeja Jareckiego. Obsada: Wojciech Siemion, Maria Chrząszcz, Krystyna Chimanienko i Ryszard Pracz. Jeszcze dziś, sala WDK, godz. 17 i 20.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

KINO

„Całe złoto świata"

Rene Clair tym razem zdradził swoje ulubione dzielnice Paryża, zamieniając je na wieś, ale jego film nie przestał być filmem ludowym, tylko bohater zamiast mieszkańca paryskiego przedmieścia stał się wieśniakiem. Jest to wieśniak typowy, jeżeli chodzi o przywiązanie do ziemi, ale jednak różniący się od swych współziomków, którzy wyżej cenią pieniądz. A właśnie nadarza się wspaniała okazja zarobku. Grupa przedsiębiorców, opierając się na tym, że mieszkańcy tej miejscowości są długowieczni chce wykupić te tereny i urządzić uzdrowisko, sugerując, że to woda z tamtejszego źródła ma takie zdrowotne właściwości. Rozwijają więc oszałamiającą propagandę i już wszystko jest na najlepszej drodze, ale jeden uparty wieśniak nie chce sprzedać swojej ziemi krzyżując w ten sposób ich plany oraz — widoki mieszkańców miasteczka na wzmożone zarobki. Właściwie cporonych jest dwóch — ojciec i syn. Pierwszy, pełen temperamentu konsekwentnie broniący swych praw, drugi — pozorny niedorajda, który ni by ustępuje, a w końcu robi tak, jak sam uważa za słuszne. Akcja tej komedii pełna zabawnych gagów jest walką między przedsiębiorstwem organizującym uzdrowisko, a dwoma upartymi wieśniakami.

Nie jest to może najlepszy film Claira (humor chwilami zbyt rubaszny, może ze względu na wiejskie tło), a może tylko odzwyczailiśmy się od jego stylu. Ale dla mnie osobiście Clair ma zawsze swój urok. Lubię tę życzliwość, jaką otacza swych bohaterów i niezłośliwą ironię z jaką przedstawia to co chce wyśmiać. (Jaka świetna jest np. ta paryska krzątanina reklamowa w telewizji). Bourvil, doskonały komik, nie zawiódł i tutaj w żadnej ze swoich trzech ról.

Bardzo ciekawy dodatek stanowi pokaz gimnastyki jaką można stosować codziennie, przede wszystkim dla zdrowia ale i dla samej przyjemności odczuwania sprawności swego ciała. Taka łatwa gimnastyka to nie tylko rzecz przyjemniejsza niż wszystkie „cud-diety" (a na pewno nie mniej skuteczna) ale jeszcze w dodatku wyrabiająca harmonię i wdzięk ruchów. Polecam gorąco kobietom od lat 15 do... powiedzmy 40, bo jak wiemy kobiet starszych niż ten wiek nie ma.

S.H.M.

Druga siła

UTARŁA się opinia, że tzw. drobna wytwórczość, czyli przemysł terenowy i spółdzielczość wszelkiego rodzaju jest ubogim krewnym, jakimś uzupełnieniem produkcji przemysłu kluczowego.

Ale zdanie postronnych obserwatorów i rzeczywiste znaczenie tej produkcji to dwie różne rzeczy. Wszakże właśnie drobna wytwórczość, a więc zakłady przemysłu terenowego i placówki spółdzielcze przez lokalizację w małych mieścinach i ubogich osadach mają dużą rolę do spełnienia. Branża ta zatrudnia w województwie kieleckim ponad 30 tys. ludzi. Wartość produkcji przekracza trzy miliardy złotych. Co więcej, tu właśnie robi się rzeczy których przemysł kluczowy z różnych względów zrobić nie jest w stanie. Są one najczęściej jedynym źródłem pracy i utrzymania w małych środowiskach.

Zacofanie techniczne, braki materiałowe i kadrowe też nie ułatwiają życia. A mimo to ostatnie lata charakteryzują się intensywnym rozwojem tej branży, stałym postępem produkcji, wzrostem produkcji eksportowej.

Plan 5-letni przewidywał produkcję docelową w roku 1965 wartości ponad 2 miliardów 920 mln złotych. Pierwsze skrzypce ma grać spółdzielczość pracy ze swym miliardem. Wykonanie planów w ubiegłym roku wykazało, iż są realne szanse przekroczenia wskaźników, jako że drobna wytwórczość osiągnęła już wartość produkcji przekraczającą 2.600 mln zł, a zadania na rok bieżący zbliżone są, a w wielu wypadkach nawet przekraczają plany roku przyszłego. Cieszy fakt, iż osiąga się to w głównej mierze przez stały rozwój techniczny i wzrost wydajności pracy.

DROBNA wytwórczość gros swej produkcji winna przeznaczać na zaopatrzenie rynku. Na ogół spełnia ona to zadanie — ponad 73 proc. ogólnej produkcji idzie na rynek. Chociaż można też mieć pretensje do poszczególnych pionów. O ile bowiem państwowy przemysł terenowy utrzymuje się w średnim wskaźniku, spółdzielczość spółemowska przeznacza na rynek całą swoją produkcję, to już WZSP daje tylko 50 proc., spółdzielczość ogrodnicza zaledwie 24, spółdzielczość inwalidzka niewiele ponad połowę. Można wytłumaczyć ten fakt poważnym eksportem z produkcji globalnej. Eksport — jak wiadomo — jest poza dyskusją, ale kooperacja budzi czasem zastrzeżenia. Czy to dobrze, że spółdzielczość naszego województwa szuka kooperantów poza województwem, że wybiera produkcję nie zawsze odpowiadającą możliwościom surowcowym, technicznym, kadrowym i że robi to kosztem zaopatrzenia rynku? Np. spółdzielnie metalowe w Końskich robią odlewy dla zakładów przemysłu kluczowego niemal z kilku województw ościennych, podczas gdy ich zasadniczy asortyment — odlewy piecowe — są artykułem deficytowym. Tym czasem możliwości wzrostu tej produkcji są duże, duże możliwości wzrostu zatrudnienia. Przykładów takich jest bardzo wiele.

NAJSILNIEJSZĄ pozycję w drobnej wytwórczości naszego województwa zajmuje przemysł drzewny i metalowy. Jak wiadomo, rozwój tych gałęzi determinuje w pewnym sensie tradycja oraz prosta technologia, nie wymagająca skomplikowanych maszyn i specjalistycznej kadry. Z drugiej strony właśnie w tych branżach są bodajże największe trudności zaopatrzeniowe. A więc znowu limity produkcji, czynniki hamujące wzrost zatrudnienia. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że kolejno najsilniejszymi branżami jest przemysł spożywczy uzależniony w wielu wypadkach od koniktury w rolnictwie oraz przemysł odzieżowy i dziewiarski, gdzie kłopoty zaopatrzeniowe są już permanentne — otrzymamy mniej więcej wierny rejestr hamulców. Co gorsze, hamulce te działają ze szczególną siłą w zakładach zlokalizowanych w małych miejscowościach, środowiskach oczekujących na rozwój zakładów, ich produkcji, zatrudnienia. Przykładem może być Przedbórz, gdzie chylą się ku upadkowi spółdzielnia włókiennicza i spółdzielnia metalowa, Przysucha, Rzuców, Daleszyce i wiele wiele innych.

Pierwsze przymiarki planu na lata 1966—70 zakładają, iż ogólna wartość produkcji drobnej wytwórczości winny wzrosnąć o ok. 50 proc., w tym WZSP ma przekroczyć 1 miliard 600 milionów złotych, mamy zbliżyć się do miliarda w państwowym przemyśle terenowym. Naturalnie wskaźniki wzrostu obejmują produkcję rynkową, eksportową, usługi. Założenia przewidują, iż wzrost ten osiągnięty zostanie przede wszystkim dzięki mechanizacji, usprawnieniom organizacyjnym, wzrostowi wydajności pracy. Niebagatelnym czynnikiem w rozwoju będą inwestycje, większe w porównaniu z obecną 5-latką o ok. 50 procent, przekraczające 600 milionów złotych. I tu kilka słów na temat najbardziej istotny.

W dyskusjach nad przyszłą 5-latką drobnej wytwórczości mówi się, że dzięki nakładom inwestycyjnym wartość produkcji wzrośnie o ponad 1 miliard 200 milionów złotych, że uzyska się około czterech tysięcy nowych miejsc pracy. Łącznie z planami rozwoju usług i chałupnictwa, drobna wytwórczość zakłada ogólny wzrost zatrudnienia w latach 1966—70 o ok. 10 tysięcy osób, co stanowi mniej więcej 15 procent wszystkich potrzebnych miejsc pracy w województwie. Moim zdaniem przymiarka, aczkolwiek bardzo ostrożna jest mimo wszystko zaniżona w stosunku do potencjału produkcyjnego i rezerw w zatrudnieniu.

Rzecz najważniejsza — produkcja rynkowa. Już dzisiejsze obliczenia wykazują, że w województwie kieleckim mamy niedobór artykułów rynkowych na około 2 miliardy złotych. Orientując się nawet pobieżnie w kierunkach inwestowania w przyszłej 5-latce można stwierdzić, iż przemysł kluczowy także nie pokryje zapotrzebowania na artykuły rynkowe. Wniosek — *drobna wytwórczość bez żadnego ryzyka może zwielokrotnić swoją produkcję z pełną gwarancją zbytu.* Rzecz w tym, aby wybrać właściwe kierunki rozwoju, a więc przede wszystkim właściwe kierunki inwestowania. Mowa była wyżej o trudnościach surowcowych w niektórych gałęziach przemysłu terenowego i spółdzielczości, m.in. w metalu i drewnie. *Tymczasem w województwie kieleckim prawie zupełnie nie rozwija się produkcji chemicznej, która może zastępować tradycyjne, deficytowe materiały. Produkuje się drogie, ciężkie meble drewniane lub metalowe, nie wykorzystując absolutnie bogatych w województwie zasobów trzciny i rogożyny, mimo, iż meble takie cieszą się olbrzymim popytem nie tylko zresztą w kraju. Nie myśli się w zakładach dziewiarskich o szerszym wykorzystaniu włókien sztucznych, których produkcja w związku z rozwojem chemii wzrasta w sposób wyraźny.*

Wybrałem kilka z brzegu przykładów niewykorzystanych możliwości, o których — jeśli nawet się mówi, to mówi się nieśmiało. A przecież wiadomo, że przygotowanie produkcji w zakładach istniejących, cykl inwestowania, prace organizacyjne nie przebiegają z dnia na dzień, że wymagają odpowiedniego czasu. Do pierwszych dni przyszłej 5-latki jest tylko półtora roku. W tym kontekście czas naprawdę krótki.

SPRAWA kolejna — gdzie inwestować. Tak się jakoś składa w tym województwie, iż w drobnej wytwórczości przeważają opinie o konieczności c e n t r a l i z o w a n i a ośrodków produkcyjnych. Poza WZSP, który próbuje opracować plan rozwoju swych placówek w małych miejscowościach, inne instytucje garną się raczej do dużych ośrodków. Tendencja społecznie co najmniej dziwna. Od lat mówi się o potrzebie aktywizacji małych miejscowości, nakreśla się plany, które w rzeczywistości zostają tylko planami. Czas więc, aby przy ustalaniu założeń przyszłej pięcioletki plany te stały się prawem obowiązującym przy wydaniu każdej inwestycyjnej złotówki.

Rezerwy zatrudnienia kryją się także w podniesieniu wskaźnika zmianowości, który w tej branży wynosi zaledwie 1,1 mimo iż jest wiele zakładów nie odczuwających braków surowcowych (np. spółdzielnie mineralne, zabawkarskie, produkujące z odpadów drzewnych). Nie wykorzystuje się odpowiednio urządzeń mechanicznych jak odlewnie w Rzucowie, Spółdzielnia „Stal" w Przysusze, skarżyski „Benzyl", gdzie także można z korzyścią dla produkcji i zatrudnienia zwiększyć zmianowość.

Rozwój drobnej wytwórczości w ostatnich latach świadczy, iż ta gałąź gospodarki ma duże możliwości, że poprawia się tutaj z roku na rok gospodarność, szuka się nowych dróg rozwoju. Ale dyskusje nad przyszłą 5-latką wykazują z kolei, że jest dużo niewykorzystanych rezerw a więc wiele szans, aby drobna wytwórczość stała się drugą siłą w rozwiązywaniu najbardziej istotnych problemów gospodarczych i społecznych naszego województwa. Wielka szansa by wyjść z kompleksów ubogiego krewnego i stać się czynnikiem współdecydującym o rozwoju województwa.

WŁADYSŁAW GRABKA

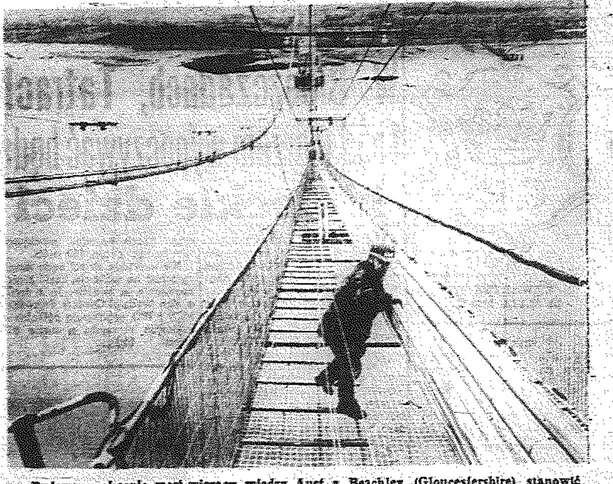

Budowany obecnie most wiszący między Aust a Beachley (Gloucestershire) stanowić będzie część autostrady Londyn — Południowa Walia. Główne przęsło mostu ma długość prawie 1000 m, dzięki czemu most ten będzie drugim co do długości (po moście Forth Bridge) w Europie. Ogólna długość potrzebnych tu lin o średnicy około 50 cm wynosi ponad 28.000 km. CAF

Odpowiadamy na pytania

O stopie życiowej

GLOBALNA produkcja roku 1938 bliska dziewięć razy zmieściłaby się w dzisiejszym, bo około dziewięć razy współczesna wytwórczość przerasta przedwojenną. Myślimy więc: gdyby tylko połowa tego wzrostu przeznaczona była na spożycie, powinienem tedy zarabiać cztery razy tyle, co przed wojną. Dlaczego tak nie jest?

NIE sposób korygować po kolei tych prywatnych porównań, mimo że zazwyczaj wymagają one korektury, bowiem ujmują w obliczeniu tylko „gołą" pensję, nie biorąc pod uwagę tego wszystkiego, co stanowi o stopie życiowej jednostki, mimo że nie wpływa do kieszeni w postaci gotówki wypłacanej przez zakład pracy. Nie bierze się też często pod uwagę tego, ile osób w rodzinie pracowało przed wojną, a ile teraz; nie zauważa tego, że we współczesności wzrosła ilość rodzajów konsumpcji.

Można natomiast, dzięki badaniom prof. Kaleckiego odpowiedzieć już na pytanie, jak w skali ogólnospołecznej przedstawia się porównanie przedwojennego i obecnego poziomu stopy życiowej, jak się mają zarobki przedwojenne do współczesnych.

Wedle szacunku prof. Kaleckiego ogólnie stopa życiowa od przedwojny wzrosła o 70 proc. Taka jest średnia. W środowisku robotniczym stopa życiowa wzrosła o 130 proc. Stopa życiowa pracowników umysłowych obniżyła się wszakże o 15 proc.

Wszystko to dotyczy dochodów realnych w ogóle, ale nie w przeliczeniu na jednego pracującego (wzrost stopy życiowej jest też skutkiem zwiększonego zatrudnienia). Porównanie zarobków w tych samych zawodach wskazuje, że płaca za mniej więcej tę samą co przed wojną pracę robotników wzrosła o 45 proc., a płaca pracowników umysłowych zmalała o około 25 proc.

Przed wojną pracownik umysłowy zarabiał średnio prawie trzy razy tyle, ile robotnik. Dziś płace pracowników umysłowych są średnio tylko o 18 proc. wyższe niż robotników.

Stopa życiowa chłopów wzrosła 2,5 do 3 razy w porównaniu z okresem przedwojennym. To również zaważyło na ukształtowaniu się płac.

Najważniejsze wszakże jest co innego. Przed wojną około 1/3 ogółu społeczeństwa stanowili ludzie, których dochodów w ogóle nie można było ustalić ani porównać. Na samej wsi bezrobocie strukturalne szacowane było na 5 milionów osób. Masę tę stanowili bezrolni i małorolni, ludzie na wsi zbędni, z trudnością utrzymujący się przy życiu w biologicznym sensie tego słowa. Do tego dochodzą zmienne, ale przeważnie ogromne liczby określające rozmiary bezrobocia w miastach. Wreszcie robotnicy czasowo bezrobotni. A przecież okresy przerw w pracy należały do reguły. Do tego trzeba doliczyć miejski lumpenproletariat, rzemieślniczych wyrobników — ludzi osiągających zarobki nieporównalnie niższe od jakichkolwiek współczesnych.

I oto właśnie gros funduszów, jakie z naszego dochodu narodowego kierowane były w dwudziestoleciu na spożycie, na płace pochłonęła likwidacja nędzy miejskiej i wiejskiej. Określając to samo inaczej — nastąpił ogromny wzrost zatrudnienia. W tej formie głównie dokonywała się podwyżka stopy życiowej. Wymóg sprawiedliwości społecznej sprawił, że wpierw należało wszystkim zapewnić ludzkie warunki życia i to było pilniejsze, od wzrostu stopy życiowej tych, którzy choć skromną to przecież ludzką egzystencję mieli i mają zapewnioną. Taki jest podstawowy sens socjalizmu oraz główna różnica pomiędzy społecznymi skutkami industrializacji socjalistycznej i kapitalistycznej. Drugim zadaniem Polski Ludowej było znaczne podwyższenie poziomu życia klasy robotniczej i wyrównanie dysproporcji pomiędzy jej zarobkami, a dochodami tych warstw pracujących, które były wybitnie uprzywilejowane w poprzednim ustroju.

Trzeba także dodać, że działają tu również czynniki obiektywne, właściwe wszystkim nowoczesnym społeczeństwom. Liczebność pracowników umysłowych wzrosła u nas (podobnie jak na całym świecie) wielokrotnie. Środki na opłacenie pracy umysłowej trzeba więc dziś dzielić na o wiele większą liczbę ludzi. Ale to nie wszystko: sama granica pomiędzy pracą umysłową i fizyczną zaciera się i coraz bardziej zaciera. Praca fizyczna jest coraz bardziej „umysłowa", złożoną i wysoko kwalifikowaną, a jednocześnie mnoży się ilość prostych prac natury umysłowej, choćby urzędniczych. Owe to obiektywne procesy w całym świecie spłaszczają dysproporcje w płacach pomiędzy inteligentami i robotnikami.

Pewne jest wszakże, że w naszych prywatnych porównaniach na ten temat czynionych na skalę własnej rodziny pewne procesy i zjawiska pojąć można tylko wtedy, w całej ich złożoności, kiedy się myśli kategoriami ogólnospołecznymi.

ANNA BARSKA

„DNI KIELECCZYZNY" w Opolskiem

W ub. roku obchodzone były w woj. kieleckim „Dni Opolszczyzny" — odbyły się więc tutaj liczne spotkania działaczy politycznych, gospodarczych i społecznych z aktywem Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych z Opola. Gościliśmy również opolskie zespoły artystyczno - kulturalne, rekomendujące dorobek artystyczny Ziemi Opolskiej. W bieżącym roku nastąpi rewizyta. Od 24 do 28 maja obchodzone będą „Dni Kielecczyzny" w woj. opolskim.

Już w czwartek (21 maja) uda się tam pierwsza grupa kieleckich działaczy TRZZ z przewodniczącym Zarządu Woj. tej organizacji a zarazem prezesem WK ZSL — Andrzejem Szubarem. Odbędą oni szereg spotkań z aktywem politycznym i gospodarczym Opolszczyzny.

Prelegenci TWP wygłoszą odczyty na temat osiągnięć naszego województwa w Polsce Ludowej. W Opolu otwarta zostanie wystawa fotografiki obrazująca piękno Ziemi Kieleckiej. Zaplanowane występy zespołu estradowego Domu Kultury ze Skarżyska w większych miastach woj. opolskiego.

Pojadą także zespoły artystów Teatru im. Stefana Żeromskiego, Teatru Lalek „Kubuś" i z Domu Kultury w Skarżysku. (r)

radio i telewizja

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Muz. i Akt. 8.35 „Piosenka dnia" 8.34 Muzyka 8.35 „Śladami Biblii" 9.05 Dla klasy IV „Opowieść o wozie Drzymały" 9.30 Koncert polskiej muz. 10.00 „Dr Zabłński przed mikrofonem" 10.10 Publ. międzynar. 10.20 A. Głazunow: Balet w czterech częściach „Pory roku" 11.00 „Kapryśne lato" fragm. pow. 11.20 Koncert rozr. 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans" 12.25 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę" 13.00 Dla klasy III „Zabrzęczały, zahuczały chrabąszcze" — opow. 13.20 Muzyka polska 14.00 „Ostatnia noc" fragm. prozy 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba" 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 Piosenki 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Utwory fortepian. 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem" 16.25 Program młodzieżowy 16.55 „Pięć minut odpowiedzi" 17.00 Wiad. 17.05 „Ziemia i ludzie" — rep. 17.25 „Spotkania z pisarzami" 17.45 Radio-reklama 17.50 Fel. ekonomiczny 18.00 „Koncert dnia" 19.10 Radio-reklama 19.00 Kurs jęz. ang. 19.15 „Ze wsi i o wsi" 19.30 Radio-reklama 19.40 Utwory organowe 20.05 Dziennik 20.25 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru 20.35 Radiowy Teatr Młodych. „Toast" — słuch. 21.40 „Słuchamy wrocławskich zesp. jazz. 22.15 „Dialogi o poezji" 22.35 P. Czajkowski: Kwartet smyczkowy D-dur op. 11 23.00 Ostatnie Wiad. 23.10—12.13 Wiad. sport.

PROGRAM II

Od godz. 7.30 do 11.00 program na fali 367 m P. II emitowany jest na falach średnich wszystkich rozgłośni regionalnych. 8.30 Wiad. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki" 8.45 Muzyka 9.05 „Koncert dnia" 9.55 Publ. międzynar. 10.00 „Poranek literacko - muzyczny" 11.00 Transmisja ze startu honorowego w Karlovych Varach do XI etapu Wyścigu Pokoju 11.05 Koncert symf. 11.40 Aud. Red. Ekonom. 12.00 Wiad. 12.15 Polska muz. lud. 12.45 Koncert 13.00 Transmisja wyścigu 13.05 Na różnych instr. 13.25 „Antykwariat z kurantem" 13.40 Program dnia 13.45 Kwadrans piosenek węg. 14.00 Transmisja wyścigu 14.10 Aud. ak. 14.30 Transmisja wyścigu 14.45 „Biękitna sztafeta" 15.00 Transmisja wyścigu 15.10 „Z dziejów muzyki chóralnej" 15.30 Transmisja wyścigu 15.35 Dla dzieci 16.00 Transmisja wyścigu 16.05 Wiad. 16.10 „Poetycki koncert życzeń" 16.30 Transmisja wyścigu 16.35 Radio-reklama 17.00 Transmisja z zakończenia XI etapu Wyścigu Pokoju 18.00 Publ. międzynar. 18.10 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.25 „W dewizowym kręgu" 19.45 Mel. rozr. 20.00 Koncert symf. 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. oraz oficjalne wyniki XI etapu Wyścigu Pokoju z Liberca 21.40 F. Mireckí: „Nocleg w Apeninach" — montaż z operetki 22.25 Mel. tan. 23.30 — 24.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

16.35 „Ich dzień powszedni" — aud. J. Butwiłły (powtórzenie) 18.20 Kielecki Dziennik Radiowy 18.10 Z cyklu: „Konfrontacje" — Rudki — reportaż J. Aluszkiewicza i B. Henia 18.20 „Muzyczne XX-lecie" 18.40 Audycja dla wsi.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

10.55 Program dla szkół — Język polski (kl VII) pt. „Bolesław Prus" 11.25 — 16.10 Przerwa 16.10 „Co w trawie piszczy" — telekonkurs przyrodniczy dla młodzieży szkolnej 17.00 XVII Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z XI etapu na trasie 218 km. Karlovy Vary — Liberec. 18.15 „Rzeczy powszechne" — program publicystyczny 18.45 „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy 19.10 „Młodzieżowy Klub TV" — „Proton", 19.50 „Dobranoc" 20.00 Dziennik TV 20.30 „Miniatury" — magazyn spraw społecznych 21.05 Polska Kronika Filmowa 21.15 Teatr „Kobra" — „Niepokój" — widowisko sensacyjno - kryminalne, według Dorothy i Campbell Christie w przekładzie Tadeusza Dehnela i Jana Zakrzewskiego 22.30 Wiadomości Dziennika TV.

Militaria

W zasięgu «radarowych oczu» ZSRR — cała kula ziemska

W ARSENALE techniki obronnej Kraju Rad jedno z czołowych miejsc — obok międzykontynentalnych pocisków rakietowych z głowicami jądrowymi — zajmują dziś antyrakiety. Jednak obrona przeciwrakietowa to nie tylko same antyrakiety, ale cały skomplikowany system, w skład którego wchodzą również m. in. środki wykrywania rakiet na superdalekich odległościach, stacje określania współrzędnych lotu pocisków oraz naprowadzania antyrakiet na cel. Przy czym najistotniejsze, jak się wydaje, są środki superdalekiego wykrywania pocisków balistycznych. Dlaczego właśnie one?

TRUDNOŚCI PRZECIWRAKIETOWEJ OBRONY

JAK wiadomo, na przebycie odległości ponad 10 tysięcy kilometrów rakieta międzykontynentalna potrzebuje zaledwie 30 minut. Aby zatem skutecznie ochronić teren, obiekty oraz ludność przed niszczycielskim działaniem głowicy rakiety, trzeba ją w tak krótkim czasie wykryć, przechwycić oraz zniszczyć lub unieszkodliwić. Należy również pamiętać, że prostoliniowość rozchodzenia się fal radio oraz kulistość Ziemi ograniczają praktyczny zasięg stacji radiolokacyjnej do odległości około 5 tysięcy kilometrów. Równocześnie wykrycie lecącej głowicy utrudnione jest przez jej ograniczone rozmiary (znacznie mniejsze np. od samolotu) i tym samym bardzo małą powierzchnię odbicia fal radiowych (około 0,2—0,3 metra kwadratowego).

Jak należy sądzić z doniesień prasowych oraz wypowiedzi radzieckich dowódców, zasygnalizowane powyżej problemy zostały pomyślnie rozwiązane przez naukowców i konstruktorów ZSRR. Nie może bowiem być mowy o stałej gotowości do odparcia nieprzyjacielskiego ataku rakietowo-nuklearnego bez dysponowania systemem wykrywania nieprzyjacielskich rakiet z superdalekich odległości.

RADIOLOKACJA JONOSFERYCZNA

SZYBKI rozwój środków radiolokacyjnych nastąpił w ZSRR szczególnie w latach ostatnich. Dokonano wiele nowych odkryć, mających kapitalne znaczenie dla udoskonalenia dalekosiężnych urządzeń radiolokacyjnych.

Do takich właśnie należy zaliczyć m. in. prace inż. Nikołaja Kabanowa. Wykazał on, iż na ekranie radarowym można uzyskać obraz dowolnego miejsca na kuli ziemskiej, oddalonego od urządzenia radiolokacyjnego o wiele tysięcy kilometrów.

Pracami swymi inż. Kabanow zapoczątkował nowy rozdział radiolokacji zwanej jonosferyczną. Potężny nadajnik i odpowiednio czuła aparatura umożliwiają, by sygnał radarowy odbywając wędrówkę na trasie jonosfera — ziemia — jonosfera — ziemia, trafił z powrotem na ekran radiolokatora i dostarczył obraz miejsca położonego niezwykle daleko od źródła fal.

Z ODLEGŁOŚCI 12 TYSIĘCY KILOMETRÓW

TEGO właśnie typu urządzenie radiolokacyjne może wykryć start nieprzyjacielskiej rakiety balistycznej. Sama bowiem rakieta, a także chmura gazów jonizacyjnych, powstająca w momencie startu, stwarzają dość dużą płaszczyznę odbicia fal.

Jak doniosła swego czasu radziecka prasa naukowa, dzięki „efektowi Kabanowa" można uzyskać bez trudu, przy zastosowaniu nadajników wielkiej mocy i anteny z silnym wzmacniaczem powracających fal, obraz miejsca odległego na kuli ziemskiej nawet o 12 tysięcy kilometrów.

„Radarowe oczy" obrony przeciwrakietowej ZSRR, skonstruowane zapewne również w oparciu o prace inż. Kabanowa, mogą spenetrować dziś każdy zakątek kuli ziemskiej i w porę ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem. Fakt ten stanowi jeden z istotnych elementów siły obronnej radzieckiej techniki wojskowej.

T. Z. (WiT — AR)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

CZWARTEK
21 MAJA 1964 R.

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Taka miłość" — P. Kohouta — godz. 19.

KINA:
„ROMANTICA" — „Wojna trojańska" — prod. franc. - włoskiej, panor., kolor. od lat 12, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„MOSKWA" — „Druga młodość cioci" — prod. węg. od lat 16, godz. 16, 18.15 i 20.30.
„ROBOTNIK" — nieczynne.
„WARSZAWA" — „Vera Cruz" — prod. USA panor., kolor., od lat 16 godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 Filmy krótkometrażowe (Aleksander Zelwerowicz).
„LETNIE" — „Billy Budd" — prod. ang., panor., od lat 16, godz. 19.30.
„BAJKA" — „Złodziej w hotelu" — prod. USA, kolor., od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„SKAŁKA" — „Majowe gwiazdy" — prod. czeskiej, od lat 12, godz. 17 i 19.15.
„SATELITA" — Non - stop — „Gramy dla was co dzień" — od godz. 15 do 18, „Jazz, jazz, jazz..." — prod. ang. od lat 12, godz. 18.
„GÓRNIK" (Rudki) — „Biały obłok" — prod. czeskiej, panor., od lat 12, godz. 18.45.
„SKALNIK" (Wiśniówka) — nieczynne.
„BARTEK" (Zagnańsk) — „Kryptonim Cicero" — prod. USA, od lat 12, godz. 19.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Krzesiwo" — prod. NRD, od lat 10, godz. 19.30.
„ECHO" (Ostojów) — nieczynne.
„PRZEBÓJ" (Busko) — „Viridiana" — prod. hiszp., od lat 18, godz. 17 i 19.
„ZDRÓJ" (Busko) — „Dziwna dziewczyna" — prod. jug., od lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„BAJKA" (Pińczów) — „Pechowiec na prerii" — prod. USA, kol., od lat 12, godz. 15.45 i 19.
Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Wietnam" — „Świat" „Runo" — (ul. Rewolucji Październikowej 6) — wystawa obrazów artysty plastyka Kurpiela, II część z cyklu „Paryż" od godz. 8 do 18.

MUZEUM — nieczynne

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 8 przy ul. Mickiewicza 1.
Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17: porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 80-11
Pogotowie Energetyczne 84-30
Pogotowie Gaz. 49-25 i 26-82
Poczt. inform. o usług. 011
Hotel Centralny 20-44
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 44-23
Plac Obr. Stalingradu 51-34

Wakacje za pasem

W Bieszczadach, Tatrach i nad morzem wypoczywać będą kieleckie dzieci

W tym roku 32 kieleckie zakłady pracy organizują kolonie dla dzieci swych pracowników. Będzie w nich uczestniczyć w sumie około 17 tysięcy dzieci w wieku szkolnym. Stosunkowo największą ilość małych wczasowiczów wysyłają WZSP (około 1800), PKP (około 1200) i KW MO (około 700).

Większość „kolonistów" spędzi wakacje w 40 ośrodkach wypoczynkowych w naszym województwie — przede wszystkim w powiatach opoczyńskim, koneckim, włoszczowskim, staszowskim, kozienickim.

Część z wymienionych na wstępie ilości dzieci będzie miała okazję nacieszyć się morzem — WZSP wysyła grupę swoich podopiecznych do Jastrzębiej Góry, KW MO do Gdyni - Orłowa. Mali podopieczni PKP wypoczywać będą w Spale. Po raz pierwszy w tym roku urządzają kolonie dla dzieci swych pracowników MZBM i Wydział Rolnictwa Prez. WRN. Pierwsza instytucja wybrała Królewiec (ten w powiecie koneckim), druga Podzamcze.

Szkoły ogólnokształcące i zawodowe organizują przede wszystkim dla dzieci starszych obozy wędrowne — będzie ich w sumie 20, a uczestników 300. Trasy zapowiadają się bardzo ciekawie. Np. uczniowie Technikum Geologicznego wybierają się do Kotliny Kłodzkiej, a z IV Liceum Ogólnokształcącego na Podkarpacie.

W szerszym niż to było dotąd stopniu organizuje wczasy dziecięce ZHP. Kielecka Komenda Hufca zapowiada kilka 2-tygodniowych obozów dla całych drużyn, w których weźmie udział około 1000 dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat. Na siedziby obozów wybrano Berezów, woj. kieleckie, Mielno nad morzem, Bieszczady i Tatry.

TPD w porozumieniu z Ligą Kobiet, Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym i Sądem dla Nieletnich zapewni wypoczynek 560 dzieciom. Będą to dwa obozy stacjonarne trzytygodniowe dla chłopców i dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat w Szczecinie i 5 obozów wędrownych także dwutygodniowych dla dzieci starszych. 80 dziewczynek przebywać będzie nad morzem, 40 chłopców na Ziemi Kłodzkiej, inni wędrować będą w Pieninach, a jeszcze inna grupa spędzi dwa tygodnie w Warszawie (stała siedziba w Agrykoli). Ponadto TPD zapowiada trzy obozy wypoczynkowe w Zakopanem dla chłopców i dziewcząt. W ciągu trzech tygodni przebywać tam będzie około 180 osób.

Nie wszystkie dzieci będą mogły wyjechać na wakacje, część z nich pozostanie w mieście. To z myślą o nich Wydział Oświaty Prezydium MRN i TPD organizują półkolonie, z których skorzysta w sumie 870 dzieci. (m)

Prenumeruj „SŁOWO LUDU"

- Życie biologiczne w rzekach zamarło
- Czystość wody pitnej zagrożona
- Zagospodarowane tereny wypoczynkowe stracone

Oczyszczalnia — najpilniejsza z pilnych potrzeb

Na wstępie dwie prawdy:

◆ Z roku na rok rośnie nasze miasto; rozbudowuje się przemysł, powstają nowe obiekty socjalne i kulturalne, nowe dzielnice mieszkaniowe. W ciągu bieżącego XX-lecia zbudowaliśmy więcej mieszkań niż Kielce posiadały do roku 1939. W ślad za tym nie idzie jednak rozbudowa niektórych urządzeń komunalnych, a m.in. kolektora sanitarnego i oczyszczalni ścieków.

◆ Szukamy i zagospodarowujemy coraz to nowe tereny świątecznego wypoczynku, planujemy budowę ośrodka wypoczynkowego i zalewu na rzece Lubrzance koło Cedzyny podczas gdy stare tereny już jako tako zagospodarowane i mające swoją tradycję — tereny wokół Słowika i Białogona nie mogą być wykorzystane. Dlaczego? Odpowiedź zna każdy kielczanin — brak kolektora sanitarnego i oczyszczalni ścieków.

ISTNIEJĄCA oczyszczalnia ścieków wystarczyłaby może dla Chęcin czy Pińczowa, ale nie dla 100-tysięcznych Kielc. Wystarczy powiedzieć, że istniejące urządzenia oczyszczają zaledwie 10 procent ścieków miejskich i przemysłowych. Procent ten z roku na rok spada wraz z rozbudową miasta. Już obecnie, każdej doby spływa do Silnicy ok. 20 tysięcy metrów sześciennych nieczystości. Silnicą brudy spływają do białogońskiego stawu, rzeki Bobrzy a nawet Czarnej Nidy. A więc cuchnie nie tylko w mieście. Ścieki te zagrażają zdrowiu mieszkańców kilkunastu miejscowości i to miejscowości znanych z tradycji wypoczynkowych. Zniszczone zostało doszczętnie życie biologiczne w Silnicy, Bobrzy, poważnie zagrożone zostało to życie nawet w Czarnej Nidzie. Co więcej — jak wynika z badań przeprowadzonych m. in. przez fachowców sanepid. — notuje się już przenikanie nieczystości do wody pitnej i już zaszła konieczność chlorowania wody płynącej do miasta z jednego ujęcia. Nic przecież dziwnego, skoro — znów powołuję się na badania fachowe — zanieczyszczenie Silnicy i Bobrzy związkami organicznymi jest 30-krotnie większe, związkami azotowymi 40-krotnie, a tzw. zawiesinami 80-krotnie większe od dopuszczalnych norm podanych w rozporządzeniu prezesa Rady Ministrów z dnia 28.II.62 r.

BUDOWA kolektora sanitarnego i oczyszczalni ścieków wydaje się więc być bez dyskusji budową priorytetową. Czy nie myślano w Kielcach wcześniej o tej budowie? Tak. Do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej przystąpiono jeszcze w roku 1955. Projekt wstępny wraz z lokalizacją gotowy był w roku 1959 i kosztował ponad 90 tys. złotych. Projekt został przedłożony Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Prez. WRN. Wysunięto jednak inną koncepcję, zmieniono lokalizację. Projekt upadł, 90 tys. zł przepadło.

Po długoletniej dyskusji w roku 1962 wybrano nową lokalizację i zlecono opracowanie nowej dokumentacji. Jak zapowiada Krakowskie Biuro Projektów Gospodarki Komunalnej, dokumentacja projektowo-kosztorysowa na kolektor będzie gotowa w lipcu br., zaś na I etap budowy oczyszczalni (etap pozwalający oczyszczać ścieki do roku 1975 bez uwzględnienia dalszych perspektyw rozwoju miasta) w końcu roku 1965. Są jednak możliwości, aby dokumentacja była wcześniej zrobiona, aby budowę oczyszczalni rozpocząć w roku 1965. Są możliwości, jest bezdyskusyjna konieczność. Ale... główny kolektor i pierwszy etap kosztowałyby mniej więcej 133 mln zł. Odliczając pieniądze, jakimi będzie mogło gospodarzyć miasto, a nawet ewentualną partycypację zakładów przemysłowych, potrzebne będą limity i spore dotacje centralne. Dotacje centralne będą nie tylko potrzebne, ale i konieczne. O tej konieczności mówiłem na wstępie. Przypomnę tylko jeszcze, że problem staje się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej palący, buduje się i rozbudowuje zakłady przemysłowe, buduje się dziesiątki skanalizowanych bloków mieszkalnych. Coraz więcej nieczystości spływa do Silnicy i Bobrzy. Jak dziś już te rzeki wyglądają, jak wyglądają miejscowości nad tymi rzekami położone trudno nawet sobie wyobrazić. Dlatego dobrze by było, aby komisja z odpowiedniego ministerstwa, przed podjęciem decyzji o losach najpotrzebniejszej dla Kielc inwestycji, odwiedziła Kielce oraz takie miejscowości jak Białogon, Słowik, Sitkówkę i Zagrody, żeby zobaczyła nasze rzeki — Silnicę i Bobrzę. (rog)

(m) Podobno kieleckie zakłady wytwarzające wody chłodzące mogą wyprodukować w ciągu dnia dwa razy tyle wód wszelkiego rodzaju ile potrzebuje w sezonie letnim miasto. Możliwości PSS, KZG, KZSPT i Spółdzielni „Kielczanka" oblicza się w tym względzie na 1700 tys. litrów. A więc nie powinno być kłopotów z napojami orzeźwiającymi. Niestety, w codziennym życiu jest inaczej.

Dotąd nie rozwiązana została sprawa właściwej współpracy między dostawcami, a detalicznymi placówkami handlowymi. Jedni narzekają na drugich, a drudzy zwalają winę na pierwszych i nierzadko w sklepie nie można dostać zwykłej wody sodowej. Fot. Z. Jonko

O przeszło 51 mln zł pomnożymy majątek narodowy

Realizacja zobowiązań na cześć XX-lecia

Wartość zadeklarowanych w Kielcach zobowiązań XX-lecia — zwiększona czynami produkcyjnymi i społecznymi podejmowanymi z okazji zbliżającego się IV Zjazdu partii — już sięga 51 mln złotych, w czym bezpośrednio na rzecz miasta ok. 10 mln złotych.

Wiele z tych zobowiązań — szczególnie o charakterze ekonomiczno-produkcyjnym w zakładach pracy — załogi kieleckiego przemysłu realizują od początku roku. W ostatnich tygodniach nabierają tempa roboty inwestycyjne i porządkowe w dziedzinie miejskiej gospodarki komunalnej i wewnątrz zakładów pracy, w ramach czynu społecznego. Oto niektóre meldunki.

Wartość zobowiązań techniczno-produkcyjnych w KZWM przekracza 8 mln złotych. Są wśród nich takie, jak np. przyspieszenie o 45 dni wykonania prototypu nowego motocykla M-17, obniżenie ciężaru produkowanych motocykli i pralek poprzez nowe wnioski racjonalizatorskie i technologiczne. Zrealizowano zobowiązania na sumę ok. 1,4 mln złotych, w czym wartość czynów społecznych (inwestycyjno-porządkowych) wynosi ok. 120 tys. zł.

Załoga „ARMATUR" realizuje zobowiązania wartości ok. 6,3 mln zł. Wykonano już na sumę 1,3 mln zł, w czym techniczno-produkcyjnych za przeszło 1,1 mln zł. Załoga tych zakładów zadeklarowała 25 tys. godzin pracy na rzecz miasta (przy budowie ośrodka wypoczynkowego k. zalewu). Przepracowała już 950 godzin. Wykonuje też urządzenie dla ogródka jordanowskiego na Herbach, porządkuje tereny przyzakładowe.

Półtora miliona złotych wynosi wartość czynów produkcyjnych załogi zakładów „ISKRA". Wykonano 35 proc. zobowiązań oraz przepracowano społecznie przy budowie stadionu sportowego ok. 6 tys. godzin.

Pomyślny przebieg ma realizacja zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych w ZAKŁADACH MIĘSNYCH. Zaplanowano uzyskać z tego tytułu 945 tys. złotych — osiągnięto już 236 tys. zł. Również w kieleckiej FABRYCE KWASU SIARKOWEGO oszczędności w wyniku czynów produkcyjnych dały dotychczas ponad 900 tys. złotych, a w Spółdzielni Pracy Garbarskiej, PJD, KZPP, Spółdz. Pracy im. 22 Lipca i KZSPTer. — po kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Duży udział w czynach społecznych mają mniejsze zakłady i instytucje. Służba zdrowia — nie licząc kilkakrotnego udziału w „białych niedzielach" przeprowadziła prace porządkowe przy ośrodkach zdrowia i żłobkach oraz na obiektach ogólnomiejskich na sumę ok. 60 tys. zł. Także pracownicy Prez. MRN wykonali już 33 proc. swoich zobowiązań, pracując przy zagospodarowywaniu wzgórza zamkowego. WL. R.

Młodzieżowy zlot w Dukli

Zarząd rzeszowskiego okręgu PTTK przy współudziale innych organizacji organizuje w dniach 19—22 lipca br. VI Ogólnopolski i I Okręgowy — Młodzieżowy Zlot Turystyczny z metą w Dukli.

Na imprezę tę złożą się: zlot górski, zlot kolarski i zlot samochodowo-motocyklowy.

Celem zlotu jest uczczenie 20-lecia Polski Ludowej, upamiętnienie 20 rocznicy zwycięskich walk Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej o Przełęcz Dukielską w „Dolinie Śmierci" oraz zapoznanie uczestników zlotu z pięknem Ziemi Rzeszowskiej, z urokami Beskidu Niskiego i Podgórza Strzyżowskiego. W zlocie mogą wziąć udział członkowie organizacji społecznych, młodzieżowych i sportowych, zakłady pracy, wojsko, szkoły oraz osoby niezrzeszone, które ukończyły 18 rok życia (młodsi tylko pod opieką osób dorosłych).

Zgłoszenia przesyłać na adres: PTTK — Oddział Krasno nad Wisłokiem, ul. Nowotki 16. Koszt od jednej osoby — 20 zł.

600 plantatorów roślin zielarskich

(m) Jak poinformowano nas w kieleckim oddziale Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zielarskiego „Herbapol", w Kielecczyźnie przybywa plantatorów roślin zielarskich. W roku ubiegłym było ich około 400, obecnie jest ich już 600. Jakie zioła najchętniej kontraktują plantatorzy? Przede wszystkim kminek, miętę, kolendrę, melisę, pieprz turecki (inaczej papryka) rumianek i trochę kopru włoskiego. Właśnie zakończył się sezon rozprowadzania nadzonek między nowych plantatorów. Uprawa tego rodzaju roślin zielarskich koncentruje się m. in. w powiecie włoszczowskim, kieleckim, koneckim, kozienickim i w okolicach Radomia.

Obecnie trwa skup ziół rosnących dziko — kwiatu podbiału i tarniny, korzenia łopianu i mniszka, kłączy perzu i pięciornika.

Do Redakcji

Uwierzyliśmy reklamie i wzięliśmy udział w VII Świętokrzyskim Rajdzie Wiosennym.

Istotnie, Góry Świętokrzyskie są piękne, o noclegi nie było trudno, ale zaopatrzenie w żywność, a szczególnie w pieczywo, fatalne. Jak wszystkim wiadomo, najwięcej turystów, na całym świecie, przyjeżdża do atrakcyjnych miejscowości w dni wolne od pracy tj. niedziele i święta. W związku z tym handel powinien tak zorganizować sprzedaż artykułów spożywczych, aby w okresie letnim w niedziele i święta sklepy były otwarte w miejscowościach masowo odwiedzanych przez turystów.

Ale handel wiejski nie liczy się z turystami i wycieczkowiczami. Wszystkie sklepy były zamknięte na głucho. O pustym żołądku zwiedziliśmy Św. Katarzynę. Na nasze szczęście w Bodzentynie była otwarta prywatna piekarnia, które jednak nie były w stanie zaopatrzyć w pieczywo wszystkich turystów i wycieczkowiczów. W Kielcach, w drodze powrotnej do Warszawy, również nie mogliśmy kupić chleba, bez którego jak wiadomo, nawet szynka nie smakuje.

Grupa studentów z Warszawy

Sport

Z KIELECCZYZNY

● **Kolarstwo.** W Radomiu odbył się międzyokręgowy trójmecz na torze w konkurencji juniorów. **Młodzi kolarze radomscy spisywali się bardzo dobrze przewyższając zdecydowanie swych kolegów z Łodzi i woj. warszawskiego.** W ostatecznej punktacji wygrał **Radom** 27 pkt przed **Łodzią** 13 i **Mazowszem** 2 pkt. We wszystkich pięciu znajdujących się w programie zawodów konkurencjach triumfowali radomianie. Sprint wygrał **Skoczek** 13.5, wyścig na 1000 m **Glista** 1.21.0, wyścig na 2000 m **Rolecki** 2.51.0 przed drugim radomianinem **Jasińskim** 2.51.0, wyścig australijski **Skoczek** przed następnymi zawodnikami Radomia **Glistą** i **Stanikowskim**, wyścig drużynowy 2000 m **Radom** 2.37.0 przed **Łodzią** 2.38.8 i **Mazowszem** 2.53.0.

* * *

● **Tenis.** W pierwszych spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej tenisa ziemnego uzyskano wyniki zgodne z oczekiwaniami. W najciekawszym meczu **Budowlani** Radom pokonali lokalnego rywala **RKS** 5:2. Poza tym **Star** uległ **Broni** 0:7 a **KSZO** przegrał z **Błękitnymi** 1:6.

* * *

● **Piłka wodna.** Waterpoliści Ostrowca **wypadli jednak lepiej w finale Pucharu Miast**, niż to wcześniej podawaliśmy. Okazuje się, że doniesienia prasy sportowej nie w pełni odpowiadały prawdzie. Zespół Ostrowca poniósł tylko dwie porażki a nie trzy... Przegrał ze **Szczecinem** i **Katowicami** ale wygrał z **Wrocławiem** 9:7 i ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu w kraju, które odpowiada aktualnym możliwościom naszych piłkarzy wodnych. Warto dodać, że w eliminacjach Ostrowiec wygrał w Łodzi z **Warszawą** 5:3 i z **Łodzią** 5:2.

* * *

● **Łucznictwo.** Na zawodach w Krakowie startowali łucznicy kieleccy. Wśród dziewcząt **Janyszówna** z LZS Podzamcze zajęła drugie miejsce wynikiem 721 pkt zaś wśród chłopców **Bafia** z MKS Słowik uplasował się na pierwszej pozycji rezultatem 964 pkt. **Oba te wyniki są bardzo dobre.**

* * *

● **Piłka nożna.** W radomskiej klasie B uzyskano wyniki: **Pronit II** — **Jodła Jedlnia** 3:2, **RKS II** — **Zwolenianka** 3:3, **LZS Jedlińsk** — **Czarni II** 0:1, **Orzeł Wierzbica** — **RKS Stąporków** 2:1, **LZS Gielniów** — **Stal Szydłowiec** 2:3. Na czele tabeli znajduje się bez porażki **Stal Szydłowiec** 24 pkt przed **Czarnymi II** 20 i **Zwolenianką** 17 pkt.

W grupie kieleckiej rezultaty ostatnich spotkań były następujące: **Sparta Szczekociny** — **Płomień Niewachlów** 1:3, **Łysica Bodzentyn** — **Start Chmielnik** 2:3, **Sparta Włoszczowa** — **Cukrownia II** 6:2, **Piast Chęciny** — **Pogoń Staszów** 0:5, **SHL II** — **Bobrza Białogon** 3:6. W tabeli prowadzi **Start Chmielnik** 24 pkt przed **Płomieniem Niewachlów** 21 oraz **SHL II**, **Victorią Skalbmierz** i **Cukrownią II** po 19 pkt.

* * *

● **Piłka ręczna.** W **mistrzostwach okręgu juniorek** tytuł mistrzowski zapewnił już sobie zespół **MKS Żak Kielce**, który nie przegrał ani jednego meczu a w decydującym pojedynku pokonał Orlęta Radom 13:... rewanżując się za porażkę z tym zespołem w spartakiadzie wojewódzkiej. W **mistrzostwach juniorów** rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach. Do finału zakwalifikowały się **MKS Orlęta Radom** i **MKS Znicz Opatów** z grupy pierwszej oraz **MKS Żak Kielce** i **Budowlani Kielce** z grupy drugiej.

Do nieprzyjemnego incydentu doszło na spotkaniu Kamienna Skarżysko — KZWM Kielce. **Zespół kielecki niezadowolony z orzeczeń arbitra opuścił boisko przed zakończeniem spotkania. Trener tej drużyny p. Łoś i kapitan zespołu zostali ukarani surowymi naganami.**

* * *

● **Lekka atletyka.** Coraz częściej otrzymujemy meldunki o dobrych wynikach naszych lekkoatletów. Na zawodach o **Puchar ZMW** rozegranych w **Skarżysku, Radomiu i Krzelowie** najciekawsze wyniki (poza tymi, które już podawaliśmy) uzyskali: kobiety — 100 m **Karpińska** Zwoleń 13.4, 200 m **Karpińska** Zwoleń 28.8, 800 m — **Malec** Radom 1.24.1, kula — **Rzepecka** 9.75, dysk — **Wolniak** Radom 30.18, oszczep — **Soboń** Kielce 36.70; mężczyźni — 400 m **Szczurski** Opoczno 53.8, 800 m **Michalski** Radom 1.59.4, 3000 m **Lachowa** Jędrzejów 9.07.8, trójskok **Chudy** Opoczno 13.01, kula **Dziki** i **Mamon** Radom po 12.17.

Poza konkursem na tych imprezach startowali zawodnicy innych klubów. W Krzelowie rekordem życiowym rozpoczął sezon junior MKS Kielce — **Kaus** przebiegając 800 m bez żadnej konkurencji w czasie 1.59.4. W Radomiu kilka dobrych wyników uzyskali zawodnicy Czarnych. **Urbańska** przebiegła 100 m w 12.8, **Banaszakówna** skoczyła wzwyż 146, **Pawlakówna** rzuciła oszczepem 35.87 a **Jaśkiewicz** przebiegł 3000 m w 9.22.6.

Notatnik kielecki

◆ **Prelekcja dla członków** SIT-Chem odbędzie się dziś, o godz. 18, w Klubie NOT.

◆ **Cztery imprezy odbędą się dziś w WDK:** o godz. 18 w Klubie „Wiedza" — pogadanka światopoglądowa TSS; o godz. 19 w Klubie Młodzieżowym — wieczorek taneczny z konkursem; o godz. 17 w czytelni — prelekcja mgr Żakowej i dyskusja o „Senniku współczesnym" T. Konwickiego i o godz. 17 w Klubie Dziecka — wiersze i nowele M. Konopnickiej.

◆ **Przyjmowani są ochotnicy** do młodzieżowego hufca pracy, który budował będzie „Armatury". Zgłaszać się należy w KM ZMS, ul. Staszica 1.

◆ **Nie będzie prądu** w dniach 21—23 bm. w godz. 7—17 w następujących miejscowościach pow. jędrzejowskiego: Tarnowa Góra, Mękarzew, Dalekie, Moskarzew, Damiany, Chlewska Wola, Chlewice, Jadwigów, Świerków, Chwilina, Kossów, Radków, Dzięgów, Jaronowice, Sięcin.

◆ **Rękawiczki damskie** letnie pozostawione w taksówce w ub. sobotę odebrać można u właściciela taksówki nr 36.

◆ **Ośrodek Pracy z Młodocianymi przy Uniwersytecie Robotniczym ZMS** w Kielcach organizuje pogotowie lekcyjne dla uczniów klas siódmych. Będzie to miesięczny kurs przygotowawczy dla tych uczniów, którzy mają trudności w nauce i chcą składać egzamin wstępny do szkół średnich. Kurs rozpocznie się 25 bm. Nauka odbywać się będzie codziennie w godzinach popołudniowych. Zapisy przyjmuje (oraz udziela bliższych informacji) sekretariat UR ZMS w Kielcach, ul. Staszica, p. 22—23 w godzinach 16—20.

Można robić zdjęcia kolorowe

Kielecki sklep łódzkiej „Fotooptyki" mieszczący się przy ul. Sienkiewicza wyszedł z ciekawą i pożyteczną inicjatywą — uruchomił specjalną pracownię do wywoływania zdjęć kolorowych. Pierwsze próby przeprowadzone w pracowni udały się. Tylko, że ta zabawa nie będzie tania dla fotoamatorów. Trzeba bowiem kupować specjalne filmy, a jedna odbitka sporządzona w pracowni kosztować będzie ok. 20 złotych. Ale najważniejsze, że coś takiego w Kielcach zorganizowano.

Karty gwarancyjne na usługi

Ten pomysł warto naśladować

Jak donosi „Express wieczorny", warszawskie rzemiosło, ZURIT i stołeczny przemysł terenowy wprowadziły karty gwarancyjne na wykonywane przez te instytucje usługi. Wiadomo, że obecnie karty gwarancyjne dotyczą nowo kupowanych urządzeń i uprawniają klienta do korzystania z bezpłatnych napraw w określonym okresie czasu. Po upływie terminu fabrycznej gwarancji klient traci prawo do bezpłatnych napraw. Obecnie w Warszawie klient oddający do naprawy np. telewizor (już po wygaśnięciu gwarancji fabrycznej) otrzyma w zakładzie usługowym ZURIT gwarancję na określony czas. Jeśli w tym określonym gwarancją czasie telewizor ponownie się zepsuje to jego naprawę musi bezpłatnie wykonać ten sam warsztat usługowy ZURIT.

System ten zaoszczędzi klientom wiele złotówek i kłopotów i — co jest najważniejsze — przyczyni się do lepszej pracy specjalistów zatrudnionych w zakładach usługowych. Wpłynie to również niewątpliwie na poprawę jakości części zamiennych dostarczanych przez fabryki do zakładów usługowych. Przy naprawie telewizora może okazać się np., że ciągłe psucie się aparatu powodowane jest wadą części zamiennej. Przedsiębiorstwo usługowe nie chcąc z tego powodu ponosić strat będzie się starało wygrać spór z fabryką co w dużym stopniu zmusi fabrykę do solidniejszej produkcji.

Warszawski pomysł jest korzystny szczególnie dla klientów. Na razie korzystać z tego będą mogli tylko warszawiacy. Kielczanie muszą poczekać cierpliwie. Może i nasze „czynniki" od usług zdecydują się na taką praktykę? Naśladownictwo w tym wypadku jak najbardziej wskazane.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winierski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 38-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 34-83, Oddział w Radomiu, ul. Witolda 3 — tel. 27-76. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 229. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 40-44 i 66-45.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa